



Druga, inna bestia

„Zatem widziałem drugą bestyję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako smok” – Obj. 13:11(BGd).

W 13 rozdziale Księgi Objawienia znajdujemy opis czwartej wizji spośród siedmiu, jakie miał święty Jan apostoł na wyspie Patmos, gdzie przebywał jako więzień dla sprawy Chrystusa. Wizja ta zawiera następujące opisy:

- Miasto święte i dwaj świadkowie – Obj. 11:1-14;
- Siódma trąba zwiastująca sąd – Obj. 11:15-18;
- Niewiasta i smok, trzecia biada – Obj. 11:19, 12:1-18;
- Bestia występująca z morza – Obj. 13:1-10;
- Bestia występująca z ziemi – Obj. 13:11-18;
- Baranek i Jego orszak – Obj. 14:1-5;
- Trzej aniołowie zapowiadający zwycięstwo i pomstę Boga – Obj. 14:6-13;
- Trzej aniołowie jako żniwiarze – Obj. 14:14-20.

W naszym tytułowym wersecie znajdujemy opis powstania innej bestii – drugiej wyłaniającej się z ziemi. Jest ona różna od pierwszej bestii opisanej przez apostoła, która miała wyjść z morza (werset 1). Ta wychodząca z morza bestia jest jednoznacznie określona i nazwana przez badaczy Słowa Bożego, jako system religijny, którego przedstawicielem jest „syn zatracenia”, „człowiek grzechu”, „antychryst” – 2 Tes. 2:3-4.

W nowym wydaniu **II Tomu** (1995) **„Wykładów Pisma Świętego”** na **stronie 271** znajdujemy szczegółowy opis „człowieka grzechu”, gdzie czytamy:

„Rozważając proroctwa Pisma Świętego można zauważyć, że jest w nich wyraźnie określony charakter Człowieka Grzechu, czas oraz miejsce jego powstania, rozkwitu i upadku. Już same nazwy jakich używają natchnieni autorzy dla określenia tej postaci dobitnie wypuklają jej charakter. Paweł [oraz Jan] używają takich określeń, jak: niezbożnik, człowiek grzechu, tajemnica nieprawości, antychryst i syn zatracenia. Prorok Daniel tę samą postać nazywa obrzydliwością spustoszenia (Dan. 11:31; 12:11), zaś nasz Pan – obrzydliwością spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela proroka (Mat. 24:15) albo bestią (Obj. 13:1-8). Innym obrazem określającym te samą postać jest mały róg wyrastający na strasznej bestii, którą widział Daniel w swej wizji proroczej. Róg ten miał oczy i usta, mówiące wielkie rzeczy, osiągnął wielkie powodzenie, wypowiadając wojnę świętym i pokonał ich (Dan. 7:8,21). Także św. Jan przestrzegał Kościoł przed tym niebezpieczeństwem: 'Jakoście słyszeli, że antychryst przyjsć ma', poda-

jąc jednocześnie sposób uwolnienia się spod wpływu antychrysta (1 Jana 2:18-27).

Natomiast „druga bestia” z 11 wersetu nie ma już tak jednoznacznego i wyraźnego określenia. Jednak „pierworodni” są pilnymi obserwatorami różnych wydarzeń w świecie współczesnym, przy równoczesnym pilnym śledzeniu proroctw Słowa Bożego, i są przekonani, że zanim nastąpi koniec obecnego stanu rzeczy i koniec drogi Kościoła z tej strony zasłony, muszą wypełnić się pewne proroctwa, a zwłaszcza proroctwo Janowe mówiące o bestii posiadającej dwa rogi „podobne do rogów baranka” oraz o obrazie bestii (Obj. 11:11-18). Po przeczytaniu powyższego proroctwa możemy powiedzieć, że opis ten odnosi się do zadania, które ma do wykonania bestia wychodząca z ziemi – służenie bestii „z morza” i smokowi poprzez obraz bestii oraz zwodzenie ludzi kłamliwymi znakami i ich oszukiwanie. Ponieważ bestia „z morza” reprezentuje system religijny „człowieka grzechu”, wnioskujemy stąd, że „bestia z ziemi” ma służyć temu systemowi i być jego odbiciem. W wersecie 14 czytamy, że bestia z dwoma rogami namawia mieszkańców ziemi, by uczynili obraz, posąg pierwszej bestii, która ma ranę od miecza. Następnie czytamy, że bestia ma otrzymać moc tchnięcia ducha w „obraz”, aby przemówił (w. 15), co pozwala nam wnioskować, że owy „obraz” istniał przez pewien czas, lecz nie miał „ducha” – mocy mówienia. To może oznaczać, że „obraz” jest zorganizowany i podporządkowany bestii „z ziemi”, a jest nim zorganizowane chrześcijaństwo. Śledząc historię chrześcijaństwa, tym bardziej logiczne wydaje się przyjęcie myśli, że określenie „druga bestia” odnosi się do nominalnego chrześcijaństwa, nominalnych kościołów, takich jak:

1. Wschodni-Prawosławny;
2. Protestancki;
3. Anglikański.

Prześledźmy więc historię tych kościołów.

PRAWOSŁAWIE

Jest jedną z trzech głównych – obok katolicyzmu i protestantyzmu gałęzi chrześcijaństwa. Kościół prawosławny ukształtował się i początkowo rozwijał w imperium bizantyjskim – na terenach cesarstwa wschodnio rzymskiego oraz w krajach będących pod wpływem kultury bizantyjskiej. W ciągu wieków prawosławie rozpowszechniło się, ale siedzibą patriarchy ekumenicznego (od roku 588) pozostał historyczny Konstantynopol – Stambuł (Turcja). Z czasem między Wschodem a Zachodem (Konstantynopolem a Rzymem) za-



częły pojawiać się różnice doktrynalne, z których najpoważniejszą była kwestia „boskości Jezusa”. Wyznanie wiary przyjęte na soborze nicejskim w 325 r. i zatwierdzone na soborze konstantynopolskim w 381 r. głosiło: „Wierzę w Ducha Świętego, który pochodzi od Ojca”. Jednak od schyłku VI w. na zachodzie (Rzym) zaczęła się upowszechniać formuła zmieniona. Po słowie „Ojca” dodano „i Syna”, co z czasem Rzym włączył do oficjalnej formuły credo wiary. Wywołało to ostre spory pomiędzy biskupami, tym ostrzejsze, że właściwie biskupom wschodu zarzucano pominięcie tego fragmentu wyznania wiary. Zmiana ta została potraktowana jako zasadniczy błąd doktrynalny. Chodziło też i o to, że jej wprowadzenie oznaczało uznanie prawa papieża do ustaleń doktrynalnych, do czego, zdaniem Wschodu, miał uprawnienia jedynie sobór powszechny. Do tych problemów doszły również i inne, jak różnice kultowe (np. używanie na Wschodzie do liturgii praśnego chleba), na co Wschód był szczególnie uwrażliwiony. Wreszcie pojawiła się kwestia dyscypliny kościelnej – posty sobotnie, celibat kapłanów itp. Tak więc kościoły na Wschodzie i Zachodzie zaczęły rozwijać się różnymi drogami, co prowadziło do coraz częstszego zrywania więzi pomiędzy nimi. Za przełomowy uważa się rok 1054, kiedy to po wymianie pomiędzy patriarchą konstantynopolińskim a papieżem listów z ostrymi wzajemnymi oskarżeniami, legaci papieża Leona IX z kardynałem Humbartem na czele, złożyli na ołtarzu w kościele św. Zofii w Konstantynopolu, bullę ekskomunikującą patriarchę Michała Carulariusza. Cesarz kazał bullę spalić, a zwołany synod ekskomunikował legatów papieskich i uznał za jedyny ortodoksyjny (wierny doktrynie) kościół ten, który skupiał się wokół patriarchy konstantynopolińskiego i cesarza bizantyjskiego. W ten sposób utrwalił się podział w kościele chrześcijańskim na łaćski Zachód i grecki Wschód.

Ustrój kościoła prawosławnego (wschodniego) charakteryzuje się tym, że tworzą go kościoły lokalne, mające odrębny charakter, a przede wszystkim język. W relacji kościół-państwo w tradycji kościoła wschodniego ugruntował się pogląd, że cesarz jest namiestnikiem Boga na ziemi nie tylko w sensie najwyższej władzy państwowej, ale również jako osoba duchowna należąca do hierarchii kościelnej. Cesarz był więc źródłem prawa w dziedzinie kościelnej, ustalał święta kościelne, zwoływał sobory i je zatwierdzał, itp. Gdy cesarstwo bizantyjskie upadło w 1453 r. po 11 wiekach istnienia, próbę przejęcia jego idei, jako państwa prawdziwie chrześcijańskiego, podjęła Ruś. Car Rosji czuł się spadkobiercą cesarza bizantyjskiego, stróżem prawa i opiekunem tego kościoła. O prymat nad kościołem prawosławnym ubiegają się dwie metropolie – Moskwa i Konstantynopol. Obecnie kościół prawosławny liczy około 150 milionów wyznawców, choć ta liczba nie jest pewna z powodu braku dokładnych danych z Rosji. Istnieje 15 autokefalicznych (niezależnych) kościołów prawosławnych, w tym pa-

triarchy Konstantynopola (Stambuł). Kościół Prawosławny jest od 1961 roku członkiem Światowej Rady Kościołów. Chociaż delegaci tego kościoła już wcześniej uczestniczyli w pracach różnych komisji tej organizacji.

PROTESTANTYZM

Termin ten określa obecnie różne wyznania chrześcijańskie powstałe w wyniku Reformacji. Ogólna liczba ich wyznawców wynosi ponad 400 milionów (1995 r.). Sama nazwa sięga roku 1529, kiedy to na sejmie Rzeszy w Spirze, grupa miast i książąt niemieckich zgłosiła protest przeciw decyzji cesarskiej zakazującej dalszego rozpowszechniania doktryny Marcina Lutra i jego zwolenników.

Różne kościoły protestanckie, jakie powstały od XVI w. do chwili obecnej stanowią zestaw wielu propozycji interpretacyjnych doktryny chrześcijańskiej, dostosowanych do epoki i kraju w jakim się kształtowały. Niektórzy wymieniają liczbę 2000 różnych mniej i bardziej znaczących grup wyznaniowych. Można do nich zaliczyć takie kościoły jak: kalwiński, anglikański, baptystyczny, unitariański, prezbiteriański, metodystyczny, adwentystyczny, synodalno-kongregacyjny i wiele mniejszych grup jak: kwakeryzm lub pietyzm. Początek protestantyzmu wiąże się jednak ściśle z nazwiskiem mnicha zakonu augustianów i profesora teologii na uniwersytecie w Wittenberdze, Marcina Lutra (1483-1546). Luter w dniu 31 października 1517 roku około godziny 12 w południe (jak głosi tradycyjna wersja) przybija 95 tez do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze. Głównym powodem wystąpienia Lutra był fakt handlu odpustami, który prowadził elektor papieski dominikanin Tetzel i jego kazania o odpustowych zbiorach relikwii. Tetzel czasami występował z wielką pompą na czele z kardynałem, kiedy indziej bardziej skromnie; zawsze jednak wystawiano skrzynię na datki. Wszędzie także wywieszano dokładną takse: książęta płacili 25 guldenów, prałaci i baronowie 10, lepsi mieszczanie 6, pośledniejsi 1 guldena, albo ćwierć. Dominikanin miał przy tym wykrzykiwać: „Gdy pieniążek wpadnie do trzosa, dusza uleci w niebiosy” czyli: mam od papieża taką łaskę, że mogę ci odpuścić, jeżeli włożysz do skrzyni to, co się należy. Tak znaczna popularność odpustów opierała się na realistycznym spojrzeniu ludzi Średniowiecza lękających się kary za przewinienie i gotowych opłacić je pieniędzmi. Ludzie bardziej bali się czyśćca niż piekła. Piekło – coś wiecznego – przekraczało możliwość wyobrażenia, ogień czyśćcowy natomiast, i jego „doczesny” charakter dawał nadzieję uporania się z nim poprzez kupno odpustu. Tym bardziej, że papież udzielał w swej bulli zezwolenia na odpusty dla określonych celów. Wysyłano więc komisarzy, którymi niekiedy byli kardynałowie występujący jako legaci papiescy. Marcin Luter nie mógł się z tym pogodzić.



Historycy protestanci nazywają ruch zapoczątkowany przez Lutera „Wielką Reformacją”, natomiast katolicycy określają go mianem „Wielkiej Herezji”. Już na podstawie tych nazw można wnioskować o wielkim znaczeniu tego wydarzenia dla Prawdziwego Kościoła Bożego i o jego roli w oczyszczeniu świątynicy, o którym mówi prorok Daniel: *„I usłyszałem jednego świętego mówiącego, a inny święty rzekł do tego właśnie świętego, który mówił: Jak długo zachowuje ważność widzenie dotyczące stałej codziennej ofiary, przestępstwa pustoszenia i bezczeszczenia świątyni i deptania prześlicznej ziemi? A ten odpowiedział mu: Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, potem świątynia znowu wróci do swojego prawa”* - Dan. 8:13-14 (NB). Tym zbezczeszczeniem „miejsca świętego” było przede wszystkim ustanowienie tzw. mszy świętej w roku 324. O wielkim moralnym zdeprawowaniu kościoła rzymskiego młody zakonnik augustianów, Marcin Luter, powiedział: „Tam [w Rzymie - przyp. aut.] bowiem naocznie zobaczyłem moralny upadek Kościoła i postanowiłem przeciwko niemu walczyć” - z książki „Marcin Luter” - PIW 1991 str. 81. Ten moralny upadek przejawiał się także w bezwstydnym pobbżliwości dla sprzedawania odpustów, co w zasadniczej mierze przyczyniło się do powstania „Wielkiej Reformacji” i rozwoju tego ruchu. Niestety! Z dużym rozmachem rozpoczęta reformacja musiała się załamać, gdyż była zbyt radykalna jak na okres Średniowiecza, nie mogła w związku z tym zyskać powszechnego poparcia.

Należy zauważyć, że ruch ten był skierowany nie tylko przeciwko wypaczeniom religijnym, lecz również przeciw tyranii politycznej. Profesor Fisher tak pisze na temat reformacji w Szwajcarii - „Rozprawy reformatora kościoła, Zwingli’ego, nacechowane były patriotyczną gorliwością w dążeniu do moralnej i politycznej odnowy Szwajcarii” - Fisher, „Universal History”, str. 402. W czasie reformacji zaczęto stosować zasadę „*compelella intrase*” (przymuszaj by weszli) nawiązującej do przypowieści o zaproszeniu na wieczerzę zawartej w Ewangelii św. Łukasza:

„Wtedy rzekł pan do sługi: Wyjdź na drogi i między oplotki i przymuszaj, by weszli, i niech będzie zapelniony dom mój” - Łuk. 14:23-24 (NB).

Zasadę tę stosował przeciwko protestantom kościół rzymski. O dziwo, tę samą zasadę zastosowali również przywódcy dwóch wielkich kościołów protestanckich. Luter prześladował Munzera, Kalwin zaś spalił na stosie Serweta oraz wielu innych przeciwników. Nie dziwnym więc, że reformacja w Kościele Pańskim była zawieszona aż czasu 2300 „dni Danielowych”, kiedy ostatecznie „Świątynia Pańska” została oczyszczona.

ANGLIKANIZM

Jest to jeden z trzech kościołów nie uznających papieża jako swego zwierzchnika. Kościół Anglikański jest angielskim kościołem narodowym, powstałym w skutek schizmy polegającej na ogłoszeniu niezależności kościoła w Anglii od papieża i objęcia zwierzchnictwa nad nim przez króla Henryka VIII. Kościół ten ukształtował się pod wpływem działalności reformacji luteranckiej. Zasługi w przygotowaniu podatnego gruntu na terenie Wysp Brytyjskich położył Jan Wiklif. Znany jest powszechnie zatarg króla Henryka VIII z papieżem Klemensem VII, który ogłosił ekskomunikę króla. Widoczne już wcześniej tendencje usamodzielnienia się kościoła w Anglii w stosunku do Rzymu doprowadziły w roku 1543 do uchwalenia przez parlament pięciu ustaw przygotowujących ostateczne zerwanie z Rzymem. Najistotniejszą z nich był „Akt Supremacyjny” ogłaszający króla Anglii jedyną i najważniejszą na ziemi głową kościoła angielskiego.

W zakresie doktryny religijnej i kultu, kościół angielski oscyluje pomiędzy katolicyzmem a luteranizmem protestanckim. Podobnie jak luteranizm, uznaje Biblię jako główne źródło objawienia, ale nie odrzuca także Tradycji. Zachował także katolicki dogmat zbawienia przez kościół. Ten kompromisowy charakter podstawowych prawd wiary był powodem, iż niektórzy zwolennicy anglikanizmu wybrali później kalwinizm jako bardziej zdecydowany i rygorystyczny. Anglikanizm akceptuje wszystkie podstawowe dogmaty ogłoszone przez trzy pierwsze sobory. Przyjmuje nieco zmodyfikowaną doktrynę kalwina o predestynacji - nieodwracalnym, z góry ustalonym przez Boga, przeznaczeniu człowieka do zbawienia lub potępienia. Przyjmuje również symboliczną obecność Chrystusa w sakramencie eucharystii. Pod względem organizacji religijnej, kościół anglikański ma charakter kościoła państwowego i podlega władzy królewskiej. Jednakże król ani królowa nie jest głową kościoła, lecz tylko sprawuje nad nim władzę zwierzchnią - mianuje arcybiskupów i biskupów. Wszystkie kościoły anglikańskie, nawet te niezależne od władzy królewskiej i prymasa całej Anglii, jak np. kościoły w Australii, Indiach, Kanadzie, utrzymują pewną łączność, która uzewnętrznia się w tzw. Konferencjach w Lambeth i tworzą Jednotę Anglikańską (Anglican Communion). Przedmiotem obrad jest konsultacja wspólnych zagadnień doktrynalnych i organizacyjnych. Jednota Anglikańska wraz z kościołem angielskim (Church of England) liczy dziś około 68 milionów wyznawców skupionych w 20 kościołach anglikańskich (źródło - „Religie ludzkości” ZNK Kraków 1995). Kościół Angielski jest członkiem ŚRK.

BESTIA Z ZIEMI

Powyżej w wielkim skrócie i w miarę możliwości została przedstawiona historia nominalnych kościołów: Pra-



wosławnego, Protestantckiego i Anglikańskiego, które uniezależniły się od kościoła rzymskiego. Jest to dość liczna, bo około 620 milionowa, grupa wyznaniowa, co stanowi prawie 73% wyznawców katolicyzmu. Został również przedstawiony mechanizm powstania zjawiska rozejścia się dróg tych kościołów i kościoła katolickiego oraz odejście od początkowej jedności kultu religijnego. Powiedzieliśmy także na wstępie, że „bestią”, o której pisze apostoł św. Jan (Obj. 13:11) są te właśnie kościoły zrzeszone w Światowej Radzie Kościołów. Przedstawiona historia tych kościołów dodatkowo to potwierdza. Aby mogło do tego dojść i mogła nastąpić „wielka schizma” potrzebny był pewien dłuższy okres czasu, który trwał kilka stuleci. W przypadku Kościoła Wschodniego trwało to od IV wieku, by zakończyć się ostatecznie w wieku XI. Tymczasem kościoły protestancki i anglikański oddzieliły się od katolicyzmu zaledwie w ciągu jednego, XVI wieku.

Może nasunąć się pytanie dlaczego te trzy kościoły są widziane jako Janowa bestia, która wyszła z ziemi. Dlaczego nie tylko sam kościół protestancki czy anglikański? A może bestię stanowią tylko te kościoły, które wyłoniły się w wyniku Wielkiej Reformacji? Zawsze najlepszą odpowiedź znajdujemy w Słowie Bożym. Wróćmy raz jeszcze do werseku 11 z 13 rozdziału Objawienia, gdzie czytamy:

„Zatem widziałem drugą bestyję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako smok,” - Obj. 13:11 (BGd).

Naszą uwagę powinniśmy skierować na następujące elementy składowe wizji Jana, którymi są:

- fakt, że bestia wychodziła z ziemi
- to, że miała dwa rogi „podobne Barankowym”
- to, że „mówiła jako smok”

Teraz zwrócimy uwagę na jeden z tych elementów – dwa rogi bestii. Wiemy, że „róg” jest symbolem władzy – dwa rogi wskazują na religijne zwierzchnictwo władzy kościelnej nad władzą świecką, co jest dobrym odzwierciedleniem dla zwierzchności cara Rosji (wcześniej cesarza Imperium Bizantyjskiego) nad kościołem prawosławnym i króla Anglii w przypadku kościoła anglikańskiego. Natomiast pozostałe kościoły i denominacje protestanckie wyłonię z reformacji, uważają tylko Chrystusa jako swoją zwierzchność. Podobieństwo do rogów „Barankowych” może wskazywać, że władza tych kościołów i denominacji jest tylko namiastką sprawiedliwości i miłości, których można się dopatrzeć w prawdziwym Baranku Bożym. Tymczasem ich władza jest tylko ironią, ukrytą drwiną, utajonym szyderstwem władzy pokazanej w „bestii z ziemi”. W wersecie 12 mamy powiedziane wyraźnie, że ta „inna bestia” wykonuje w pełni władzę „pierwszej”. Jest to więc „inna

bestia” i to określenie nie ma zastosowania do katolicyzmu papieskiego. Kim więc jest owa „bestia z ziemi”? Jest nią ta, która zabiega poprzez znaki jak również poprzez zwodzenie mieszkańców ziemi, aby uczynili oni „obraz bestii” (w. 14). Na stronie IX wstępu do Tomu IV Wykl. Pisma Św. czytamy: „Tak więc smok symbolizuje państwo rzymskie, reprezentowane przez władzę cywilną w świecie. Bestia jest systemem rządu Papiestwa. Trzeci symbol, Fałszywy Prorok, pozostaje jeszcze do wytłumaczenia. Jest to, według naszego wierzenia, inna nazwa na system powszechnie nazwany „Obraz Bestii” (Obj. 13:14). Według Pisma Świętego, ten obraz jest bardzo dokładnym przedstawieniem samej Bestii. Fałszywy Prorok lub Obraz Bestii, rozumiemy, że przedstawia, Protestantką Federację Kościołów”. Tak pisał w 1897 r. Pastor Russell, który nie miał tylu danych o Światowej Radzie Kościołów, o ekumenizmie, o ruchu zjednoczeniowym w kręgach kościołów protestanckich, ile mamy my 100 lat później.

ŚWIATOWA RADA KOŚCIOŁÓW

Zwana także Ekumeniczną Radą Kościołów, jest organizacją skupiającą autonomiczne kościoły chrześcijańskie. Organizacja ta powstała w wyniku ruchu ekumenicznego rozwijającego się w XIX w. wśród kościołów protestanckich, a w struktury organizacyjne została ujęta w 1910 roku podczas światowej konferencji w Edynburgu. Po szeregu różnych konferencji powołano do życia ŚRK w 1948 roku na pierwszym zgromadzeniu ogólnym w Amsterdamie. W 1985 roku ŚRK zrzesza 317 kościołów (w tym 29 stowarzyszonych) z ponad 90 krajów, i skupia ok. 300 milionów wiernych (wg Leksykonu Religioznawczego str. 270). Książka „Religie Świata” Wydawnictwa ZNAK podaje nieco inne dane szacując ilość wiernych skupionych w ŚRK na ponad 620 milionów z takich kościołów jak: protestancki – 400 mln, prawosławny – 150 mln (brak dokładnych danych z Rosji) i kościół anglikański 68 mln. Gdy C. T. Russell pisał IV Tom, dysponował jedynie informacją, że: „w roku 1846 w dniach 19-23 sierpnia w Anglii w Free Mason’s Hall (w sali wolnych masonów), w Londynie odbyła się konferencja, której celem było pogodzenie różnic w protestantyzmie. Zgromadziło się 800 osób reprezentujących następujące kościoły: Episkopalny (anglikanizm), Prezbiteriański (kalwinizm w Szkocji i Anglii), Niezależnych (kongregacjonalizm – kalwinizm amerykański), Metodystów, Baptystów, Luteran, Reformowanych, Morawian i innych” – „Straż” 1934 str. 132. W związku z tym wydarzeniem br. Russell pisze dalej we wstępie do IV Tomu na str. XI i XII: „Wylania się teraz pytanie dlaczego Pismo Święte określa Protestantyzm jako Obraz Bestii? Kiedy i w jaki sposób przyszło do tego? Od czasów Reformacji, protestanci indywidualnie starali się wydobyć z ciemności czasów przeszłych i w ten sposób uformowali wiele wierzeń i zorganizowali wiele denominacji. Ale w połowie ubiegłego stulecia



kierownicy zaczęli spostrzegać, że jeżeli każdy z pojedynczych ich ludzi będzie nadal studiował Biblię indywidualnie, to z czasem każdy pojedynczy badacz będzie miał indywidualne wierzenie. W celu zapobiegnięcia temu, co wydawało się im utratą władzy, uplanowali oni unię Protestantów w systemie nazwanym Związkiem Ewangelicznym. Związek Ewangeliczny, organizacja różnych protestanckich denominacji, był uformowany w roku 1846, w tym przede wszystkim celu, aby na własną rękę robić tę samą rzecz, którą katolicyzm robił znowu na własną rękę. Widząc wielką potęgę, jaką rzymscy katolicy mogą stosować z powodu systemu jedności, protestanci powiedzieli sobie: 'Jesteśmy podzieleni. Nie mamy potęgi. Zorganizujemy się.' Wtedy to według Pisma Świętego, zrobili oni z siebie Obraz Bestii”.

Określenie „z ziemi” w odniesieniu do bestii, symbolicznie wskazuje na okres czasu, w którym mamy do czynienia ze zorganizowanym społeczeństwem. Społeczeństwem zorganizowanym na zasadach samol-

ubstwa, kierującym się wyłącznie własnymi interesami i egoizmem, tak w sferze politycznej jak i religijnej. W wyniku tych sprzeczności następuje najpierw rozłam między kościołem katolickim, a kościołem wschodnim, później zaś odłączają się protestantyzm i anglikanizm – z ziemi wychodzi „bestia”. Wreszcie w wyniku Wielkiej Reformacji ludzie mogli wyjść z niewoli ciemności i przesądu a zwrócić się ku światłości Słowa Bożego.

Wyłania się więc pytanie dlaczego Pismo Święte nazywa ten ruch „Obrazem Bestii”? Jaka jest jej historia? Jakie są oczekiwania samego ekumenizmu i czego lud Boży może oczekiwać w wyniku wypełnienia się proroctwa o „Obrazie Bestii”? Na te pytania i wątpliwości spróbujemy odpowiedzieć w którymś z następujących artykułów.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”